

Witold Mrozek

Mateusz Pakuła opowiada o cierpieniu, Małgorzata Wdowik – o dojrzewaniu, a Krystyna Janda – o sobie. Rozpoczyna się najważniejszy polski festiwal teatralny – Boska Komedia w Krakowie.

Żarty się skończyły – jeśli humor, to głównie czarny. Spektakle tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Boska Komedia” w Krakowie mówią o rzeczach trudnych w dojrzały, odważny sposób. Śmierć, choroba, nienawiść czy uzależnienia – w polu widzenia artystek i artystów teatru pojawiły się rzeczy bardziej uniwersalne niż np. polska historia, którą twórcy zajmowali się chętnie w poprzednich latach. Ale nawet gdy rozmawiamy o problemach psychicznych czy o odchodzeniu, to i tak z wielu przedstawień wyłania się Polska jako miejsce, gdzie cierpi się bardziej, niż byłoby to niezbędne. Nieoczywiste formy, świetne aktorstwo, ważne tematy – oto subiektywny przegląd najważniejszych przedstawień najważniejszego festiwalu w Polsce.

„MELODRAMAT”

reż. Anna Smolar,
Teatr Powszechny w Warszawie

• Przejmujący, dotykający do szpiku kości i odmalowany z rozmachem obraz alkoholizmu, współuzależnienia, cierpienia i prób wyjścia z toksycznej miłości – albo podjęcia niemożliwej misji na poprawę relacji. Anna Smolar nie pierwszy raz zajmuje się tym tematem – wcześniej reżyserowała „Najgorszego człowieka na świecie” Małgorzaty Halber.

Tym razem sięgnęła po opowiadanie Marka Hłaski i słynny film Wojciecha Jerzego Hasa „Pęta”. Skupia się jednak nie tyle na cierpiącym katusze uzależnionym

Kubie, ile na jego partnerce, osobie współuzależnionej. „Melodramat” to też zwrot w stylu reżyserki – nowa jakość teatru psychologicznego.

„NIEPOKÓJ PRZYCHODZI O ZMIERZCHU”

reż. Małgorzata Wdowik,
Wrocławski Teatr Pantomimy

• Znacze Wrocławski Teatr Pantomimy? Warto go zauważyć – odgrywa coraz ważniejszą rolę na teatralnej mapie Dolnego Śląska i Polski. Sięga do tradycji sztuki opartej na ciele i geście, ale jednocześnie w nowoczesny sposób łączy ją z zupełnie innymi formami. Melancholijny „Niepokój przychodzi o zmierzchu” Małgorzaty Wdowik to tego świetny przykład. Oparty na głośnej książce Marieke Lucasa Rijnevelda uwodzi dopracowanymi obrazami wiecznej zimy, wciągającą atmosferą i przejmującą historią – o dojrzewaniu, żegnaniu dzieciństwa i przeżywaniu straty. Pozycja obowiązkowa.

„SPARTAKUS. MIŁOŚĆ W CZASACH ZARAZY”

reż. Jakub Skrzywanek,
Teatr Współczesny w Szczecinie

• Skrzywdzone dzieci grają u Jakuba Skrzywanika aktorzy w wieku średnim i starszym. Efekt poraża – i wychodzi daleko poza ramy „teatru dokumentalnego”. To jedno z najgłośniejszych przedstawień minionego roku oparte na reportażach Janusza Schwertnera poświęconych psychiatrii dziecięcej, transfobii, przemocy.

„Spartakus” to w zasadzie dwa przedstawienia w jednym – po historii ze szpitalnych oddziałów aktorzy udzielają prawdziwym parom jednopłciowym scenicznych ślubów według formuły z USC. I odbywa się wesele. Radosna, podniosła uroczystość ma być for-

KRAKÓW

FESTIWAL BOSKA KOMEDIA

5 spektakli, które trzeba zobaczyć



• **Anna Ilczuk i Andrzej Kłak w spektaklu „Melodramat” w reżyserii Anny Smolar z warszawskiego Teatru Powszechnego**

FOT. MAGDA HUECKEL

mą protestu przeciw nienawiści i pogardzie.

„JAK NIE ZABIŁEM SWOJEGO OJCA I JAK BARDZO TEGO ŻAŁUJĘ”

reż. Mateusz Pakuła,
Teatr im. Żeromskiego w Kielcach/
Łaźnia Nowa w Krakowie

• „Dlaczego nie mogę jak pies – po prostu zostać uśmiercony?” – py-

ta w pewnym momencie cierpiący w długiej chorobie mężczyzna. Autobiograficzny, bezwzględny i czuły zarazem spektakl o odchodzeniu ojca, żalobie, ale też gniewie na polski system opieki zdrowotnej. Mateusz Pakuła wystawił własną książkę – i doczekał się współczucia, głosów wsparcia, ale też protestów pełnych oburzenia. Przedstawienie Pakuły jest minimalistyczne, ale nie sterylne. Jest

rewelacyjnie zagranym teatrem opartym na opowieści, ale bez siłenia się na sceniczny realizm – powala za to realizm społeczny i psychologiczny tej historii, będącej krzykiem o prawo do eutanazji w Polsce.

„MY WAY”

reż. Krystyna Janda,
Teatr Polonia w Warszawie

• Krystyna Janda mówi czasem półtorej godziny, czasem dwie – stałych ram nie ma. Mówi o sobie – bo może. A ludzie świetnie się bawią i chcą tego słuchać. O „My Way” pisano jako o „monodramie”, ale można też na to jubileuszowe przedstawienie królowej polskich aktorek spojrzeć jak na stand-up.

Janda opowiada o swoim życiu, związkach, sprzętaniu i rolach w teatrze czy filmie, o przyjaciółach żywych i tych, którzy już odeszli. Czasem jest przejmujące, czasem zabawnie, czasem krępująco. Wyjątkowy wieczór, który potrafi zaskoczyć. ●

Boska Komedia 8-16 grudnia, Kraków

• 16. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Boska Komedia” w Krakowie odbywa się pod hasłem „Krajobraz po bitwie”. W programie ponad 20 przedstawień, w tym 7 w konkursie głównym Inferno. Zwycięzca zabierze ze sobą statuetkę Boskiego Komedianta, a wyboru dokona jury złożone z krytyków, kuratorów i selekjonerów festiwalu z sześciu krajów: USA, Chile, Turcji, Indii, Włoch i Szwajcarii. Przedstawienia pokazywane są w Krakowie m.in. w Łaźni Nowej, Narodowym Starym Teatrze i Teatrze Słowackiego. ●

Polecamy

XX-lecie Progresji

Pierwsza siedziba Progresji znajdowała się na terenach Wojskowej Akademii Technicznej. Mogła pomieścić niewielu fanów muzyki. Obecna miejscówka na Woli jest nie tylko o wiele większa, ale też latem otwiera swoją plenerową scenę. Z klubu, który powstał z zajawki fana muzyki Marka, Prezesa Laskowskiego, stał się artystyczną instytucją, na której scenie regularnie goszczą artyści z całego świata – tu można usłyszeć amerykański rap, koreański k-pop, skandynawską elektronikę czy polski metal. 8 grudnia Progresja obchodzić będzie swoje dwudzieste urodziny. A z okazji jubileuszu zagrają m.in. Bokka, Times From Nebula oraz Leash Eye, czyli hipnotyczna elektronika spotka się z wciągającym rockiem.

→ Piątek, 8 grudnia. Progresja, ul. Fort Wola 22. Godz. 19. Bilety od 89 zł.

Ewa Płonka i Agnieszka Rehlis w „Aidzie”

Dwie polskie śpiewaczki eksportowe spotkają się w obsadzie „Aidy”, słynnej opery „egipskiej” Giuseppe Verdiego, którą wznawia Teatr Wielki – Opera Narodowa pod dyrekcją Patricka Fournilliera. Ewa Płonka w ciągu kilku lat podbiła

większość najważniejszych scen operowych świata – na taki sopran dramatyczny czekano od lat. Wyjechała z Polski tuż po studiach, teraz wraca triumfalnie w blasku sławy, aby zadebiutować na scenie Opery Narodowej w Warszawie (debiut polski odbył się dwa lata temu we Wrocławiu). Wystąpi w jednej ze swoich koronnych ról – księżniczki etiopskiej Aidy. Jej rywalkę Amneris kreuje mezzosopranistka Agnieszka Rehlis, głos intensywny, gęsty, o ciemnej barwie. Artystka debiutowała w tej roli w Neapolu, kreowała ją także na scenie Royal Opera House w Londynie.

→ Piątek, 8 grudnia, godz. 19 i niedziela, 10 grudnia, godz. 18, Teatr Wielki – Opera Narodowa, bilety od 46 do 266 zł.

Postkomfort Party w Instytucie Goethego

Macie zgodę na to, żeby ta impreza była wystarczająco dobra? Bo taka się zapowiada. Będzie trochę rozmów, trochę tańców, doborowy skład gości i didżejek. W piątek, 8 grudnia, w Instytucie Goethego (ul. Chmielna 13A) odbędzie się Postkomfort Party, które zakończy tegoroczną odsłonę projektu „Laboratorium badań nad szczęściem. Życie po komfortocenie”



• **Postkomfort Party w Instytucie Goethego. Silent Disco rozkręcać będzie m.in: DJ Kochliwa Magda, czyli Magda Dubrowska**

FOT. JUSTYNA CIESLIKOWSKA

fundacji Bęc Zmiana i Instytutu Goethego. Odbyło się tam już kilka debat o nowych definicjach komfortu – w pracy, ekonomii, projektowaniu miast; do 16 stycznia można też oglądać na Chmielnej wystawę

„Komfort, który nie zabiera”. To pojęcie odmieniane będzie również przez wszystkie przypadki podczas Postkomfort Party. O godz. 18 rozpocznie się jego część „stolikowa”, w konwencji Big Conversation, czyli: 7 stolików, 7 ekspertów i po 10 osób

przy każdym stoliku. Dyskusja na zaproponowany przez prowadzącego temat toczy się przez pół godziny, gong i zmieniamy stoliki. Z pytaniami będzie można dosiąść się do: Beaty Siemieniako (temat: „Mieszkanie prawem, nie towarem”), Joanny Jo Jurgi („Tworzenie komfortu za pomocą zmysłów”), Zulejki Nowickiej („Wyzwolenie od konsumpcjonizmu”), Aureliusza Górskiego („Podwójne oblicze komfortu życia z AI”), Kuby Snopka („Miejski komfort wizualny”), Jana Oleszczuka-Zygmuntowskiego („Ekonomia dobrobytu bez wzrostu?”) i Andrzeja Tucholskiego („Psychologia strefy komfortu”).

A po rozmowach idziemy na parkiet, na Silent Disco, które rozkręcać będą: DJ Kochliwa Magda (Love Songs), daisy cutter (nostalgia) i Elizen the Emperor (techno z Berlina).

→ Piątek, 8 grudnia. Instytut Goethego, ul. Chmielna 13A. Godz. 18. Wstęp jest wolny, ale konieczne są zapisy: app. evenea.pl/event/postkomfortparty

Targi Małych Wydawców w Pardon, To Tu

Świetna okazja, żeby upolować jakiś świąteczny prezent dla bliskiego fana/fanki muzyki. Albo rzecz jasna dla samego siebie, bo dobra płyta (choć i pewnie kilku ciekawych

książek muzycznych nie zabraknie) kompaktowa i winylowa lub kaseeta to najlepszy podarunek. Wśród wystawców będą tacy wydawcy i dystrybutorzy jak Antena Krzyku, Bocian Records, Gusstaff Records, Instant Classic czy Kilogram Records, co oznacza, że w ofercie znajdzie się muzyka ta bardziej niezależna, osobna, odmienna od tego, co na co dzień serwują listy przebojów i estrady.

→ Sobota, 9 grudnia. Pardon, To Tu, aleja Armii Ludowej 14. Od godz. 12 do godz. 17. Wstęp wolny.

Tuszyńska w Big Book Cafe MDM

„Nad czym pani teraz pracuje?” - to nowy cykl w Big Book Cafe MDM. Bohaterką najbliższego spotkania będzie pisarka Agata Tuszyńska, autorka biografii m.in. Isaaka Bashevisa Singera, Romain Gary'ego czy Wiery Gran, a także osobistych książek m.in. „Ćwiczenia z utraty” i „Czarna torebka”. Co się dzieje w czasie „pomiędzy książkami”? Jak wygląda biurko pisarki, gdy jeden projekt się skończył, a drugi dopiero się zaczyna? Co zapisuje na dużych kartkach, a co w notesach? Po co jej kolejne ołówki? To tylko kilka z pytań, które pojawią się na spotkaniu.

→ Poniedziałek, 11 grudnia, godz. 19. Big Book Cafe MDM, ul. Koszykowa 34/50. Wstęp wolny.